



Słowa, obrazy, dźwięki

EWAL LEWANDOWSKA-TARASIUK

Never again...

Dziś dzieje się źle. Bardzo wiele zależy jednak od nas, czyli od obywateli. Władza wszystkiego za nas nie załatwi. Nic nie zastąpi zwykłej ludzkiej przyzwoitości, czy solidarności w reagowaniu na zło, które dzieje się obok... - to słowa niedawno wypowiedziane w mediach przez prof. Rafała Pankowskiego, socjologa i politologa, absolwenta Eton College, stypendystę Uniwersytetu w Oksfordzie, absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, w 2017 roku uhonorowanego odznaką Rzecznika Praw Obywatelskich „Za zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”. To niezwykła postać intelektualisty i wielkiego humanisty zarazem, nie godzącego się na przemoc na tle rasizmu, wymagającego szacunku dla różnorodności, ludzkiej odmienności, która otwiera INNEGO na nas i nam w nim pozwala odnajdować siebie. To on, wraz z nieżyjącym już współzałożycielem stowarzyszenia „Nigdy Więcej”, Marcinem Kornakiem, próbowali otwierać duchowość ludzką na drugiego człowieka i choć to wydawać by się mogło niewyobrażalne, to sygnały płynące z przestrzeni, w której razem tkwili dla innych, potwierdzały coraz silniej głęboki, ludzki sens ich działań. „Never Again” skupia wokół siebie tych, którzy przerywają milczenie wokół problemów rasizmu, neonazizmu, ksenofobii, często nie dostrzeganych w polskich realiach, ignorowanych, nie budzących sprzeciwu w imię ludzkiego bezpieczeństwa dla człowieczej egzystencji. Nagłaśniane dyskusje o kryzysie humanistyki stające się jakże często demagogicznym sporem o intencjonalnie tendencyjne pseudoprawdy, nie stanowią merytorycznych wyzwań dla umysłów i serc. Historyczna pamięć nierzadko doznaje szokujących korekt twórców nowych czasów. Czy merytorycznie transparentnych?

Studiując na Uniwersytecie Oksfordzkim politologię, filozofię i ekonomię, Rafał Pankowski zetknął się z brytyjskimi doświadczeniami ruchów antyfaszystowskich. Wraz z Marcinem Kornakiem uznali, że jest taka potrzeba, by niektóre z tych cennych doświadczeń przenieść do Kraju. I tak, jak wspomina Pankowski, ich akcja „Muzyka przeciw rasizmowi” jakże podobna do brytyjskiej „Rock against racism” wykorzystywała doświadczenia Brytyjczyków w przełamywaniu milczenia wobec przemocy na tle rasistowskim. Piękne także było i to, że powstała płyta, która spotkała się ze szczerym i euforycznym wręcz rezonansem społecznym, a do kampanii przystąpiło wielu znanych muzyków. Oni w muzycznych frazach wyrażali swą empatię z tymi, których bronili umysłem i sercem. Wspomina też Rafał Pankowski brytyjski miesięcznik „Searchlight”, jego szwedzkiego korespondenta Stiega i działającego z nimi Marcina Kornaka. Wszyscy oni pozostali wierni krzewieniu i rozwijaniu coraz bardziej kompetentnych działań, w których można było lokować szansę na przeciwdziałanie niepokonanemu złu, siejącemu nienawiść i krzywdę ludzką. Warto przypomnieć też m.in. współautorską z UEFA w czasie Euro 2012 akcję eduka-

.....

Akcja „Muzyka przeciw rasizmowi” jakże podobna do brytyjskiej „Rock against racism” wykorzystywała doświadczenia Brytyjczyków w przełamywaniu milczenia wobec przemocy na tle rasistowskim.

cyjną zatytułowaną: „Respect diversity” (szacunek dla różnorodności). Hasła czytelnie jednoznaczne w swej treści krzyczały z plakatów w wielu miejscach Polski. Pankowski i współorganizatorzy podejmowanych przedsięwzięć nie tylko dostrzegają, ale już wcześniej próbowali konsekwentnie przeciwdziałać złu ukrytemu np. w młodzieżowych *subkulturach stadionowych*, czy w niebezpiecznych wręcz kodach *black metalu*. I dzisiaj jednoznacznie postrzegają i demaskują zawłaszczanie narodowych symboli przez środowiska i grupy skrajnie nacjonalistyczne, czy wręcz faszystujące. Odślaniają prymitywne wyobrażenia tych środowisk o polskiej i europejskiej historii, co sprzyja jedynie kumulowaniu i wyzwalamu najgorszych, najbardziej niebezpiecznych, złych instynktów ludzkich. Edukacja historyczna, głębia literackich tekstów, o których znany humanista prof. Michał P. Markowski mówi: życie na miarę literatury ucząc, że współczesny odbiorca literatury uczestnicząc w akcie czytania podejmuje dialogi z życiem. To wielkie wyzwania dla kreowania oblicza współczesnej humanistyki, jakże dzisiaj zaniedbane we współczesnej edukacji. Głębia szekspirowskich fraz, strof poezji Karola Wojtyły, eseistycznych fragmentów Andrzeja Szczeklika, niegasnących znaczeń tekstów Czesława Miłosza czy Wisławy Szymborskiej i wielu, wielu innych twórców mogłyby, a nawet powinny, prowokować do dojrzałych intelektualnie dyskursów ich młodych odbiorców. Ale pod warunkiem, że przewodnikiem po tym świecie duchowej głębi będzie merytorycznie kompetentny i empatyczny nauczyciel. Jedynie wtedy można z wiarą i nadzieją powtarzać Never Again, by, jak mówi dzisiaj jeden ze znanych historyków, Marian Turski – powstrzymać demony....